Sejm czteroletni. Tom I.

Mowy, ustawy i pisma z r. 1788–1789.

R. 1788.

27.) Stroynowski Waleryan 33. 14/XI 88. 34. 25/X. 88

28.) Suchodolski Wojciech 35. 7/X 88; 36. 11/XII. 88 67. 16/II 89
45. 3/XI 88 68. 10/III. 89. 69. 4/VIII 89

29.) Suchorzewski Jan 37. 8/X 88.

30.) Szembek Krzysztof bp. 38. 27/X. 1788.; 39. 13/XII 88; 40 15/XI. 88

31.) Zabiello Szymon 41. 3/XI. 88; 42. 24/X 88

32.) Zaleski 43. b. s. d. [1788]

33.) Załuski Teofil hr. 44. 27/X 88; 46. 19/XII 88

Rok. 1789

34.) Butrymowicz Mateusz: Reforma żydów 47. s. d.

35.) Chromiński Kazimierz: Wyłuszczenie praw żydów w Warszawie. 48.

36.) Czetwertyński Janusz 49. 31/III.

37.) Krasiński Adam bp. 50. 28/VIII.

38.) Lustracya dymów i podanie ludności 51. 22/VI.

39.) Ożarowski Piotr 52. 30/I; 53. 15/I.

40.) Poniński Adam: [Pozwy przed sąd sejm.] 54. 26/VIII. M. 55. 29/VIII.

41.) Prawa względem ofiary na powiększenie sił kraj 56. 6/IV.

42.) Prośby m. Krakowa 57. 58. 59. 60. 61. 62.

43.) ~~Uwia~~ Sposób dawania rekrutów w Koronie i W. X. Lit. 63. 7/XII.

44.) Suplika Gromady Starostwa Młodzieszyńskiego 70. 8/X.

45.) Turski Wojciech 71. 29/VIII.

46.) Uwagi nad prośbą żydów do Stanów 72.

47.) " [w sprawie oddalenia stanu wojsk. od przywileju obywatelstwa w Polsce 73. s. d 1789.

48.) Wielogłowski Józef 74. 12/I.

UWAGI

Z powodu oſobliwſzego i w Kraiu naſzym nieſłychanego dotąd wnieſienia, aby Stan Woyskowy oddalony był, od Przywilejów Obywatelſtwa w Polſzcze.

WPośrzod nayżywſzey całego Narodu o dobro Publiczne gorliwości, wpośrzód śpieſzenia na wyścigi każdego Rodaka, do celu cnoty i Obywatelſtwa, wśrzód nareſzcie pełnych niezawodności nadziei, że Seym ninieyſzy ſtanie ſię wolności podporą, przemocy obcey śmiertelnym cioſem, potęgi Narodu twórcą a ducha honoru, męſtwa, i dzielności wſkrześicielem, któżby prawdziwie Oyczyznie życzliwy poiąć zdołał, aby, czy to prywata, czy niechęć, czy nienawiść, lub inna iaka zawſze ſzkodliwa podnieta, mogła utworzyć pełen nieſprawiedliwości i niewdzięczności na teraźnieyſzość, a niezgody i wiecznych roſterków na przyſzłe czaſy, proiekt oddalenia Stanu Woyſkowego, od naychlubnieyſzych Obywatelſtwa Polſkiego zaſzczytów?

Trzeba nieczuć czym ieſteśmy, i komu Szlachetność, i świetność ieſteſtw naſzych winniśmy; trzeba nie znać, wſzelkich polityki i przezorności prawideł; trzeba nareſzcie chcieć widzieć wolność naſzą obaloną, a na iey mieyſce ſrogie deſpotyzmu wprowadzone iarzmo, aby chcieć zniſzczyć, i wniwecz obrócić ten Stan, który hoynym krwi ſwoiey wylewem, wolność i ſławę nam dawſzy, zwać ſię niejako pośrzednikiem między Królem, a Narodem powinien.

Jeżeli kiedy umiano cenić wartość, i konieczną Stanu Woyſkowego potrzebę, tedy nayſilniey tego widzieć ſię dał dowód, na Seymie teraźnieyſzym, gdy do niczego przyſtąpić nie chciano, aż woyſka nie naſtąpiło pomnożenie. Znać tedy, że Naród cały przekonany był o tey prawdzie, że póki, woyſkowe ſiły zwiękſzone nie zoſtaną, póty o powrócie w iego ſiedliſko ſławy i świetności, żadney nie miał nadziei. Przez iakąż więc oſobliwſzą ſprzeczność, gdy iedną ręką chcemy zbawiać Oyczyznę; za pomocą Woyſka; drugą czy to uprzedzeni, czy to obłąkani, upadlaiąc toż Woyſko, pragniemy utrwalić nędzę, i nikczemność naſzą. Lękać ſię należy, aby nie padło podeyrzenie na pozorną Prawodawców przy aukcyi Woyſka gorliwość, gdy poźnieyſzą uſtawą pragną na zawſze pozbawić Polſkę prawdziwych, nie mówię machinalnych, i naiemnych oney obrońców.

Snać prawdziwego żołnierza zbyt mylne mamy wyobrażenie. Daymyż uwagę, co go ſtanowi = W ludzkiey ſpołeczności każda Narodu klaſſa, ma ſwoie ſzczególne przymioty, których poſiadanie daie iey Prawo, do ſzacunku publicznego. W Stanie Woyſkowym męztwo, śmiałość, poświęcenie życia, i zdrowia; a śmierci pogarda, w Cywilnym rada i mądrość, w Duchownym ſkromność, i pokora. Pożytki które z tych przymiotów tak różnych wypływaią, ſtanowią honor, który do każdego Stanu ieſt przywiązany, będąc mu właściwy. A kiedy pragnienie nabycia honoru, i boiaźni wſtydu, czyli utracenia pierwſzego, ieſt raz w ſerca ludzkie wpoione, wtedy chęć pozyſkania tego zaſzczytu, mocnieyſze na wznieſioney duſzy czyni wrażenie, niżeli ſama oczywiſtość śmierci, a to ieſt prawdziwe Heroizmu źrzódło.

A

Idzie ztąd, że im wyżſzy ſtopień poſiada Klaſſa, w którey ſię człowiek znayduie; tym więcey uſiłowania czyni, dla pozyſkania ſzacunku publicznego. = W zaciſzu domowym utaiony rzemieślnik, mało bardzo dba o wſtyd i honór. = Równie mu zbywa, tak na chęci zyſkania ſzacunku powſzechnego, iak i na ſpoſobach, do onych nabycia. A pozbawiony względów moralnych ſpołeczności ludzkiey, iego charakter pſuie ſię w dzikiey oſobności, owſzem upadla ſię i poniża, aż do zbeſtwienia. = Otoż, dla czego Rycerſtwo w powſzechności pokazuie ſię, o honor ſwóy troſkliwſzym. Zamiaſt więc upodlenia, iak niektórzy żądaią Stanu Woyſkowego, należy wſzelkiemi ſpoſobami podnieść duſzę Zołnierza, wzniecić w nim ſzlachetność myślenia, utkwić w nim prawidła honoru i ſławy! = Inaczey Zołnierz czuć przeſtawſzy, a zatym walczyć, z prawdziwey i właściwey ſobie odwagi, zamieni ſię w owego machinalnego, i naiemnego ſzermierza, który więcey daiącemu zaprzeda ów niegdyś naychlubnieyſzy zaſzczyt obrońcy Oyczyzny.

Niech mi teraz wolno będzie zapytać ſię Ciebie Stanie Cywilny, który chlubny zaſzczyt piſania Praw dla Narodu całego poſiadaſz; iakiego pragnieſz mieć Zołnierza? czy takiego któryby władał honor, a towarzyſzyła wrodzona odwaga i męztwo, iakim był ów niedawno zawołany Rycerz Narodowy, co ſławę oręża Polſkiego, po wſzyſtkich świata rozniosſzy zakątkach, wypędził naiezdne nieprzyiacioł z Oyczyſtey ziemi tłumy; brał w niewolą ſwywolne Pretendenty do Tronu; kuł, i w tryumfie prowadził harde Cary, gnębił Oſmanów i Machometów zwycięzkie, i zuchwałe karki; oſwabadzał iuż iuż idące w niewolą naypierwſze w Europie Mocarſtwa, ſłowem tarczą i puklerzem całego ſtał ſię Chrześciaństwa? czyli też owego naiemniczego i przedaynego Zapaśnika, co zdradził *Kazimierza*, a odſtąpił *Auguſta*? = Jeżeli oddaſz ſwą obronę i całość pierwſzemu, ſto tyſięcy; ieſt doſyć, owſzem za wiele; śmiało powiem, na odparcie zamachów ſąſiedzkich Mocarſtw, bo przeciw ich licznemu, ale machinalnemu Zołnierzowi, ſtawiſz Rycerſtwo gorliwe, i dzielne z przyrodzenia, a to za tyſiące ſtanie. = Jeżeli zaś drugim zaufaſz, nadto go z teyże przyczyny mało, i zbyt ſłabym z niego na naſze nieſzczęścia lekarſtwem. = Wybór ten zawiſł od odrzucenia lub przyięcia fatalnego Proiektu, wyzucia Rycerſtwa Polſkiego, z naychlubnieyſzych iego przywileiów. Potwierdzić mu one, będzie Woyſko nie z naiemników, ale Bohaterów złożone. Wydrzeć ie, nie dość ieſt zdeptać nayświętſze Kraiu uſtawy? nie dość ieſt złamać przyſięgę Monarchy; waruiącą wſzyſtkie prerogatywy i ſwobody wſzyſtkich Stanów? nie dość ieſt, fatalny cios Prawom Kardynalnym zadać; ieſt to nadto chcieć zgubić Oyczyznę, przez wytępienie wrodzonego męztwa; ieſt to zatracić w naſionach nawet przyſzłą ſławę, i pomyślność Oyczyzny.

I cóż mogło przywieść do targnienia na ten Stan Woyſkowy, ſzlachetny w prawdzie, i pełny zaſzczytów, ale nigdy za ſwe trudy dość nadgrodzony? Małoż że i tak poſiadaſz Stanie Cywilny korzyści, które, ſto razy pomyślnieyſzą dolę Twą czynią, od Woyſkowego? Jeżeliś Duchowny; wyznay, iak łatwy wygodny, i pożyteczny ieſt twóy życia ſpoſób? za ieden Rok nauki, a kilka zbyt lekkiey na człowieku pracy, naylżeyſza nadgroda, nie zabeſpieczaż ci ſwobodnego aż do naypoźnieyſzego zgonu pożycia? Jeżeliś Swiecki, maſz prawda nieco większe trudy, ale twoia wolność, ſpokoyność,

panoszenie się systematyczne, czyż na tym co cierpi? a jeżeli sądownictwo, lub Patronizacya, na moment Cię od zwykłych Twych zabaw odrywa, taynoż wszystkim, iak sowicie każesz sobie opłacać Twe prace? Dość abyś nie był marnotrawcą, iuż pewny iesteś do naysędziwszey siwizny, ciszy i spokoyności; które, każdey żyiącey istności, tak zazdrośnym są celem. = Inny cale obraz, daleki od tey pomyślności, owszem pełny trudów i skołatania, stawia Stan Woyskowy. Odważny Rycerz pod iego spieszący Sztandary, odbiega heroicznie maiątku i rodzeństwa; wyzuwa się z wolności, idzie dobrowolnie słuchać równych, a częstokroć niższych od siebie, w niektórych okolicznościach rozkazów; wyrzeka się spokoyności, zabaw i roskoszy. Dośćże natym? Nayrmnieyszym to iest powołania iego kresem. Nieść ochoczo życie na obronę Oyczyzny, zastawiać swemi piersiami nieczynnych Współbraci, w zbytku, roskoszy, i swobodzie żyiących, ponosić głód, niewygody, i wszelkiego rodzaiu niebespieczeństwa, walczyć nareszcie, i że tak rzekę, nad samą naturą, odnosić zwycięztwa, to iest iego szlachetny zamiar, do którego nic zgoła, iak chęć nabycia sławy, usilność nieskażenia swoiego honoru, słowem iedno dopełnianie raz włożonych na siebie obowiązków, gorliwie go zachęcą. Gdybyć przynaymniey za tyle nieszczęść, i za tak burzliwe życie, spokoyną sobie zabespieczał starość, ale iak małą tę iedyną i zbyt lichą odbiera zapłatę! = Jestże więc co na świecie, co tak heroiczną offiarę nadgrodzić zdoła? Cóż w równi iść może z hazardem życia, postradaniem wolności, i ciągłym pasmem przymusów i nieszczęść? I terazże na ten Stan sarkać? teraz chcieć mu wydzierać iego przywileie, których rzadko kiedy używać może? Nie raczeyże litować się nad nim, przystoi? a wielbiąc iego heroizm nayokazalszemi swobodami zaszczycać iego niedolę?

Toć to iest, i było przyczyną, że we wszystkich wiekach, i wszystkich Narodach, Stan Woyskowy zawsze w naywiększym będąc poważaniu, nayszlachetnieyszemi zaszczycano go warunkami. Wszędy iedna tylko służba Żołnierska nayznakomitsze z naypodleyszemi równa urodzenia, i czego skrzynie złota i kleynotów dokazać nie umieią, tego ieden znak Woyskowy dopiąć może. Zayrzyimy w Dzieie nasze, te nas przekonaią, iak szanować, i poważać Stan Rycerski należy, kiedy Polak naydzikszemu fanatyzmowi poddany, nayniesprawiedliwsze pisząc na Heretyków ustawy, odstąpił części swych przywileiów walecznym Tatarom, za to, że Rycerskim bawić obowiązali się rzemiosłem. Religia nawet, ta pod ów czas nay dzielnieysza i naysurowsza ludzkich czynności sprężyna, wstrzymać ich nie mogła od oddania sprawiedliwego woienney zasłudze hołdu. Więcey powiem, niech mi kto aby ieden w Dzieiach oświeconych Narodów od początku Swiata stawi przykład, upodlenia Stanu Woyskowego, dam się przekonać.

Jedenże nasz Naród, od tego rozsądnego postępowania będzie wyięty. Jeszcze tey tylko brakowało ustawy, aby podać w pośmiewisko Prawodawstwa naszego nikczemność. Zawszeż nasze ustawy, iaką prywatą, i nienawiścią będą naznaczone? Przebog! wy którzy tak niesłusznie na ten Stan wołacie, uważcie! komu winniście ten szlachetny Prawodawstwa Przywiley, tę wolność, ktorey teraz z taką niewdzięcznością używacie? ktoż Wasi Przodkowie byli? ieżeli nie mężne Rycerstwo, które hoynym krwi swoiey wylewem, Szla-

chećtwem Was zaszczyciło. = Jakaż więc niesprawiedliwość, odbierać Woyskowym ten zaszczyt, na który Naddziadowie Nasi, w tym Stanie zasłużyli? daymy iednak za moment, że wołaiący na Woysko, nie prywatą, ale dobrem publicznym uwodzić się daią. Cóż za pobudki, władaią niemi w tey mierze? Naypierwszą zdaie się bydź boiaźń, aby, gdy w tak znaczney liczbie Zołnierz w Polszcze aukcyonowany, Stan Woyskowy nie wziął przewagi, a stawszy się podobnym do owych Legii Rzymskich, nie pomógł Tyranom, do osiadłania wolności, i ukucia ciężkich Despotyzmu kaydan.

Ten dowód że naypozornieyszy, i że łatwo może nieświadomego Dzieiow Narodu ludzkiego mylnie uprzedzić, należy zawodność iego okazać. Nayprzód nikt wyczytać nie mógł, ani nikt nie znaydzie w dziełach Autora piszącego o upadku Państwa Rzymskiego, aby przewaga Woyska Rzymian na Obradach zrządziła iego upadek. Owszem, póki Woysko Rzymskie, z samych składało się Rzymian, póki Rząd onego nie zepsuty, od pługu do Buławy zdatnych brać pozwalał, póki Setnik, lub Pułkownik, lub Prefekt, Cenzorem i Konsulem zostawał, póty Rzym władał Swiatem, póty wolność Rzymska siedliskiem cnoty i Patryotyzmu nazwać się mogła. Dopiero kiedy zbytnim rozszerzeniem swych granic, licznych Prowincyi podbiciem, wprowadzeniem niesłychanego, i do wierzenia niepodobnego zbytku, gdy w roskoszach maiętnieyszy, i prawdziwy zatopiony Rzymianin, podleyszego w urodzeniu do Woysk kommendy przypuścić dozwalał, gdy Hufce owe tak straszne, tłumem ze wszystkich Narodów napychać zaczęto, Rzym stał się podobnym do ogromnego gmachu, w zbutwiałych coraz to bardziey zwiększanego podwalinach, gdy umiey rozsądny Senat, daiąc ambitnym kommendę nad Legiami Cudzoziemskiemi, i rząd nad zawoiowanemi bogatemi Prowincyami, gdy Ci wzmocniwszy się, iedni drugim podlegać niechcieli, a ufaiąc sile, i boiąc się kary za swe przestępstwa, woleli stać się Tyranami, niż sprawiedliwości ofiarą, wtedy cios odebrała wolność Rzymska, acz temu prawdziwie, Legie rodowite Rzymskie, *Bruta* i *Kassiusza* maiąc na czele, oprzeć się chciały; i dopiero po swoich mogiłach wstęp do Tyranii *Cezarowi* i *Augustowi* otworzyły. = Więc, gdy Historia tak opiewa, iakem powiedział; a na świadectwo czego wzywam nayświetleyszych ludzi, a zatym naysilnieyszy dowód z przykładu upada.

Drugą równie mocną zdaie się bydź pobudką, boiaźń przewagi Stanu Woyskowego, do tak znaczney liczby aukcyonowanego. = Nayprzód nie iest ona tak wielka, i dotąd niepraktykowana w Polszcze, bo za *Jana Sobieskiego* mieliśmy ustawę sto tysięcy woyska naznaczaiącą, a iednak go się nie lękano, aby wziął przewagę nad Stanem Cywilnym. = Jedyna boiaźń przyszłości zaradzenia, ale nie kary i sromocenia żyiącego Stanu wymaga. Odeymować teraźnieyszym Woyskowym nayszlachetnieysze przywileie, supponuie, że nie umieli ie piastować, lub że przez popełnione zbrodnie, stali się onych niegodnemi. Gdzież są te zbrodnie, pytam? ieżeli ieden wykroczył, słusznież, aby wszyscy cierpieli? o iak żałuie Stan Cywilny, którym przeciw kilkunastu osób zuchwałey, ale zawsze zbyt słabey przemocy, nie umiał użyć silnego Praw puklerza, który od dawna przezorny Polak zgotował. Niech przestępca surowie będzie ukarany, niechay nastąpi Prawo, że iakieykolwiek rangi Woyskowey

wey zieżdżaiący na Seymiki, a nie będący tamteyſzym Poſſeſſyonatem, lub tamteyſzych Ziemianów krewnym, i ſprowadzaiący pod iakimkolwiek pozorem żołnierſtwo, Szlachtą tamteyſzą, i Poſſeſſyonatami nie będącą, kaſſacyą i wieczną niezdatnością, do wſzyſtkich Rang, Urzędów i Funkcyi, tak w Cywilnym, iak Woyſkowym Stanie ukaranym zoſtanie; będzie to i wykonaniem myśli praw dawnych, i wſzelka upadnie trwoga, zadoſyć ſię uczyni powſzechney troſkliwości, a owa boiaźń tak exagerowana, zniknie. Ale niech i to zarazem dodano i obwarowano będzie, aby żadnego gatunku przemoc, nie ważyła ſię intrygować, lub władać wolną Elekcyą na Seymikach, niechay ſam Stan Cywilny Praw twórca, i pierwſzy onych przeſtępca, a ſzczególniey ieſzcze w Obradach Publicznych iemu przodkuiący Senat, nie ſtaie ſię Braciom ſwym młodſzym przemocy ſzkodliwym przykładem, niechay im tak haniebney dwoienia Seymików nie ukazuie drogi, niechay nareſzcie nie będzie podnietą, do kalania mieyſc zgodzie, pokoiowi, i obradom poświęconych, krwią Obywatelów Wſpół braci ſwoich. = Rzecz dziwna, na iednym, czy na dwóch Seymikach, kilkadzieſiąt Zołnierzy lekkiey przemocy dali dowód, tyſiąc ſarkania, tyſiąc odgłoſów, że wolność upadnie. A zayrzyimy w ſkryte ſerc tayniki, co rzetelnym do tego powodem = Że ktoś, na kogo niemiłym patrzaią okiem, zoſtał Poſłem. A gdy na przeſzłych Seymikach, taż Woyſkowa przemoc, pomogła do utrzymania na Funkcyi żądanych Poſłów, milczano, więc tu duch prywaty, a nie Publiczności racyami włada.

Lecz daymy to, iżby Stan Woyſkowy wziął kiedy górę w Narodzie (co bydź nigdy nie może, bo zawſze Obywatel Cywilny, dzieſiątą częścią przewyżſzy Woyſkowego) cóż ztąd za tak wielkie złe wyniknie dla Rzeczypoſpolitey? Jeżeli polepſzenie loſu Zołnierza? naywięcey. Ale i to ręczę że nie z krzywdą Obywatela. Bo ktoż naſze Woyſko ſkłada? wſzak naſi Wſpół ziomkowie, wſzak Poſſeſſyonaci, wſzak ich Bracia, Krewni, Oycowie, dzieci znaydowaliby ſię w Cywilnym Stanie. Wſzak dobra, maiątki, acz Woyſkowych, ale do Cywilnego należą rządu. = Wſzak Woyſkowy, nie zawſze byłby Woyſkowym, ale przewiduiąc, czy to z przypadku, czy z uprzykrzenia, czy z osłabienia zdrowia, konieczny ſwóy powrót do Cywilnego Stanu przez właſny ſwóy intereſs, nieśmiałby na niego ſię targać, boby ſam ſobie krzywdę uczynił. A potym czyż duch Rycerſki zmnieyſza Republikanckie cnoty? owſzem prawdziwy Rycerz, iak ktoś powiedział, nie ſtraſzny i nie groźny. Owſzem miłość Oyczyzny poparta w nim nieſkazitelnego honoru czuciem, iedną ręką zbroyną bronić ſwobód i przywileiów całego Narodu będzie, drugą ich naruſzać pewnie nie dopuści. = I niech mi tutay na odpór nikt nie przytacza owych licznych, a tak fatalnych dla Oyczyzny związków Woyſka, i iego do tego ſtopnia poſuniętey ſwywoli, że aż Traktaty piſać z nim muſiano. = Kto świadom Oyczyſtych Dzieiów, przyzna, że niezapłacenie iedyne żołdu, do tey oſtateczności Rycerſtwo naſze przywodziło. = Spóyrzyimy na ten krok iego bezſtronnym okiem, ten co opuſzczał wſzyſtko, odbierał chwalebne za Oyczyznę blizny, na tyſiąc narażał ſię niebeſpieczeńſtw, nie miałże prawa, dopominać ſię o tę iedyną nayniekczemnieyſzą dla Bohatera nadgrodę? aby przynaymniey wyżywić ſię zdołał, ile wiedząc że Obywatel iey onemu nieſzczędził, ale chciwość Rządców wydzierała mu one. A gdy prożby i łagodność

iego nic wſkurać nie mogły, còż mu zoſtawało, ieżeli roſpacz, któ-ra naypowolnieyſze ſtworzenie, do oſtatecznych przywodzi kroków. Upadnie więc trwoga i ſama pamięć związków, gdy Skarb mądrze urządzony zoſtanie. = Jeżeli władza Hetmańſka bezkarnie ſprawiedliwość gnębiła, iuż iey nie maſz, i bydź nie powinno. A zatym i w tey mierze obawiać ſię nie należy. Bo ten co ma Zwierzchność nad ſobą, i co tyſiąc równych liczy, przy oſtrey karności, nie oſmieli ſię nigdy na to, na co ieden Dyktator przy nieograniczoney władzy, przy żadney karności śmiał ſię targać. Więc ktokolwiek nie uprzedzony, a cudzym nie podżegany duchem, przekonaćby ſię powinien, iż na dal żadne z powodu Aukcyi Woyſka, nie wypływa niebeſpieczeńſtwo. =

Ale ieżeli dobrze ieſt w przyſzłość wglądać, ieżeli roſtropnych Prawodawców ściſłym ieſt prawidłem, aby pilne mieć na nie baczność, i piſać Prawa nie tylko aby Nam, ale i Naſzym Pokoleniom dobrze ſię działo; tym mocnieyſzą ieſt ich powinnością zapobiegać nierządom i bezprawiom, które nie uwidzianemi, ale realnemi będąc, nie tylko Nas gnębią, ale i Potomſtwu naſzemu gotuią niewolą. Jeżeli przemoc Woyſkowa tak ſłabo w iednym Polſki zakątku użyta, taką wzburza troſkliwość, ieſt inną przemoc w Narodzie, którey groźna influencya po wſzech Polſki krainach widocznie czuć ſię daie, a pod którą tym haniebniey Obywatel ſtęka, że nawet ſarkać na nią nieśmie i nieodważa ſię. Tey nayprędzey zaradzić trzeba, aby zgruchotać iuż po części na Oyczyznę przez nią włożone kaydany. Ta zuchwale targaiąc ſię na nayświętſze ſwobod naſzych zaręczenia, każe ſię proſić o to, co tylko Obywatelſtwu ieſt zoſtawiono. Ta prawdziwie zaſłużonych od funkcyi odpycha, dla tego że nie ſą, albo nie chcą bydź ~~podłości narzędziem.~~ Ta nie obiera, ale Samowładzców wzorem deſpotycznie Prawodawców wybiera. Słowem ta ſilnieyſzą nad ſamego Monarchę wziąwſzy w Narodzie przewagę, nayprędſzey wymaga zarady, aby do ſzczętu Polſkiey nie pochłonęła wolności. = Niech mi ta dygreſſya darowana będzie, bo mi ią czułość i przekonanie dyktowało. =

Pozwól teraz ſobie przełożyć Stanie Cywilny, tak o ſwą wolność gorliwy! coby za ſkutki pociągnęło za ſobą upodlenie Stanu Woyſkowego, = Każdy Stan w Narodzie, do tego naybardziey przychyla ſię ſtanu, i z tym ſię wiąże, od którego naywięcey ſpodziewa ſię korzyści. = Wſzakże to iaſna. = Idzie ztąd, dla czego do tych czas byliśmy wolnemi, bo Stan Woyſkowy i Cywilny, nie widząc między ſobą żadney dyſtynkcyi, iedne od drugiego wzaiemne otrzymuiący korzyści, wcielone nieiako były, i przeciwko zamachom na ſwe ſwobody Monarchów, tym ſilnieyſze, ze złączone, zawſze ſtawiały zawady. Teraz niech będzie Stan Woyſkowy oddzielny od Twoiego, niech honór i ſwobody Rycerſkie, ten haniebny i nieſpodziewany cios od Ciebie wezmą, będzieſz miał żołnierza wieczyſtym twym nieprzyiacielem, ſzukaiącego pomſty, aby cię ukarał za zniewagę ſobie uczynioną. Zamiaſt bronienia twych ſwobod, ſtaraniem iego będzie, ſzukać ſpoſobów, wydarcia Ci onych. Bo honor obrażony, oſtatecznych zwykł ſię chwytać śrzodków, nadgrodzenia krzywd iemu wyrządzonych. Znaydzie ſię iakowy łaſkawego i Patryotycznege teraźnieyſzego Monarchy ambitny naſtępca, który potrafi użyć tego poróżnienia umyſłów, aby dla ugruntowania

deſpotyzmu równie ſobie poſtąpił z Tobą, iak ty poſtąpić zamyślaſz z Stanem Woyſkowym. Poſłuży mu chciwy zemſty żołnierz, i tak ten, który bronił Cię dotąd od iarzma, przez twą własną winę naypierwſzy ukuie ci kaydany. Oto maſz nayſtraſzliwſzy i rzetelny w przyſzłości ſkutek, niebaczney twey teraźnieyſzey na ten Stan zaciętości, obierayże więc ſobie teraz, czy uwidzianą, i nie ſzkodliwą, gdyby kiedy naſtąpić mogła Stanu Woyſkowego przewagę; czy pewną i niezawodną niewolę. Przebóg! pilnie ſię nad tym zaſtanów, a przez litość nad ſobą ſamym, wſtrzymay zapamiętały ſwóy zapęd. =

Nim do tego boday nigdy nie zdarzonego przyidzie ſkutku, pozwól ſobie w krótkości wolny Narodzie wyſtawić, iak nikczemny, iak lichy będzie Twóy obrońca, a owych naſtępca Bohatyrów, którzy ſwym męztwem świat zdumiewaiąc, blaſk oręża Polſkiego tak ſtraſzliwym, tak ieſzcze pamiętnym Saſiadom naſzym w koło uczynili; gdy przeciwnie ſpodlony Boiownik, wyſſawſzy oſtatek Twego maiątku, naywięcey ieśli Ci tylko nikczemne i wątpliwe na czas zabeſpieczy ieſteſtwo. Zkąd ta tak wielka różnica, uważ?

Sławne i ſtraſzne przed wiekiem Szable i Hufce były Polſkie, bo w nich Rycerz o Prawa, o Przywileie, o wolność ſwoię, i Wſpółbraci walczył. = A czyliż podobnego męztwa, podobnych zapałów, ſpodziewać ſię należy od tych, którzy prócz czczego nazwiſka, nic wſpólnego z Przodkami ſwemi poſiadać nie będą. = Każdy żołnierz świeżą maiąc pamiątkę ſwoiey ochydy i upodlenia, ſtraci ochotę do ſłużby, kiedy za blizny, utratę honoru i życia, tę tylko pieniężną naynikczemnieyſzą, uyrzy dla ſiebie nadgrodę. = Złożone naſze Woyſka będą z ludzi chciwych zyſku, ale nie ſławy. Słowem żołnierz zhańbiony, żołnierz, którego chyba tylko pieniądze, duſz podłych podnieta, wiązać do Kraiu będą, możeżże wyrównać Szlachetnemu zapałowi i dzielności, które tak ſławnemi i groźnemi Pułki Naddziadów naſzych czyniły. = Tam nie płacono, ale czczono żołnierza; a Rycerz chęcią nabycia ſławy, i honoru władany, o iak ieſt różnym od tego; który ſzczególnie dla utrzymania życia, i chęci zyſku, temu nayſzlachetnieyſzemu poświęcił ſię rzemiosłu.

Już ſię więc okazało, że Stan Woyſkowy będąc nayſzlachetnieyſzy, wart nayświetnieyſzych zaſzczytów, wart, mówię, zachęcenia a nie upodlenia, wart honoru, ale nie hańby. = Już ſię dowiodło, że ani przewagi, ani przemocy, od Woyſka nigdy lękać ſię nie należy, aby tylko podług roztropności prawideł, rząd Woyſka przezorny, i ſurowa onego karność przepiſane i dochowane były. =

I to oczywiſta, że upadlać Woyſko, ieſt to ukuć ſobie kaydany, ieſt to wytępić ducha męztwa i odwagi, ieſt to chcieć naiemniczemu, a zatym zdradzieckiemu Szermierzowi, powierzyć ſwą całość i obronę, ieſt to dać dowód nayſzkaradnieyſzey niewdzięczności, ku Stanowi, któremu wſzyſtko winniśmy, ieſt to nareſzcie, z nayſromotnieyſzą nieſprawiedliwością, poſtąpić z tym Stanem, który ieżeli Wy Cywilni, oddaiecie tylko cząſtkę maiątku, na obronę reſzty, on go równie z Wami, nie tylko że poświęca, ale z ſiebie ſamego czyni tarczę, Wam, Wolności, i Oyczyznie. —

Omnia vobis dixi, noſtras veſtraſque ſortes vobis relinquo.

7a

SEJM
CZTEROLETNI
MOWY USTAWY
I PISMA

I

1788 89